

Jerzy Rostworowski

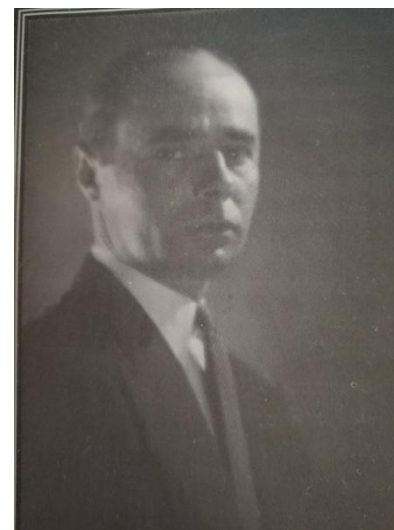


Urodził się 10 IX 1911 roku w Warszawie.

Jako dziecko był spokojny i cichy, dopiero gdy urósł stał się impetykiem. Lata dzieciństwa spędził na Kijowszczyźnie. W swoich relacjach z tych czasów wspominał:

“Od najmłodszych lat matka nasza wpajała w nas zasady katolickiej religii i patriotyzmu nie przez nauki i wykłady ,ale przez czytanie nam głośno „Żywotów Świętych”, „Trylogii” Sienkiewicza, „Pana Tadeusza”, „Pamiętników” Paska i innych utworów historycznej literatury. ”

Słuchanie tej lektury wywierało jednak ogromny wpływ na mentalność młodego Jurka. Chciał być Skrzetuskim albo Wołodyjowskim. Wiedział że Polska, zgrabiona przez zaborców ,musi odzyskać niepodległość. Piłsudski organizuje Polskie Legiony, Dowbor-Muśnicki organizuje polskie oddziały po rosyjskiej stronie. Rozeszła się w Kijowie wieść, że w listopadzie 1918 roku Polska odzyskała niepodległość.



W wieku 16 lat wstąpił do wojska. W skutek konfliktu z oficerem wyższej rangi został wezwany do raportu przez komendanta pociągu płk. dypl. Zygmunta Andrzejewskiego i powiadomiony, że będzie przeniesiony do Ośrodka Pociągów Specjalnych w Dunfermline w Szkocji. Powody tego przeniesienia nie zostały podane. Starał dostać się do 1 Korpusy ale jego prośby zostały odrzucone. Wobec tego w 1941, złożył podanie o przyjęcie do armii brytyjskiej.

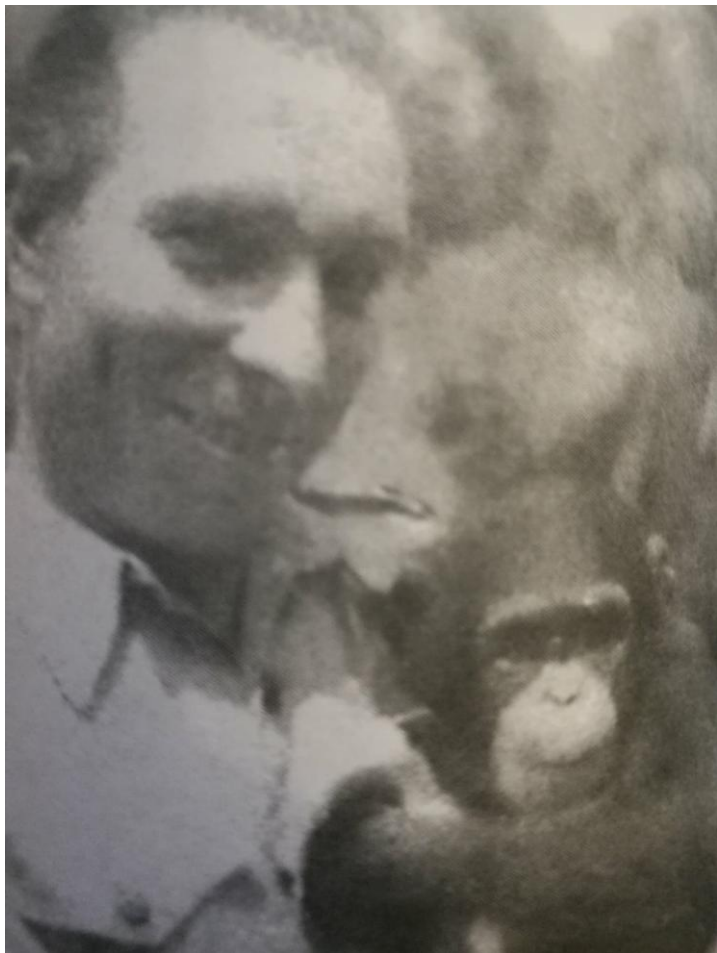


Inwazja niemiecka na Wyspy Brytyjskie nie nastąpiła i służba na wybrzeżach stawała się po prostu nudna. Tymczasem koloniom angielskim w Afryce Zachodniej groziła agresja włoskich wojsk Mussoliniego z terytoriów kolonii francuskich, podległych obecnie proniemieckiemu rządowi w Vichy.

Gen. W. Sikorski wyraził zgodę na dobrowolne zgłaszanie się oficerów polskich do służby w Afryce. Wśród ochotników był również Jerzy Rostworowski. Po wojnie w pamiętnikach pisał:

„Spędziłem 2 lata wśród dzikusów ,którzy dzisiaj są w Indiach i Birmie jako żołnierze kolonialni. Przeżyłem niesłychanie ciekawy okres i poznałem Nigerię od jeziora Czad aż do zatoki Gwinejskiej i Sierra Leone u źródeł Nigru. Widziałem dużo rzeczy niewiarygodnych dla ludzi żyjących w Europie. Czas spędzony tam miał duży wpływ na całe moje życie, w samotności miałem okazję do wielu przemyśleń. Miałem okresy, gdy byłem w puszczy i dżungli sam jeden, przez 3 miesiące, bez żadnego białego człowieka w promieniu 200km, tak że towarzyszami moimi byli tylko czarni ,poganie lub mahometanie, zwierzęta i cała przebogata tropikalna natura.”

Jerzy ze swoją małą w Afryce



Wielki Diabeł powiedział mu- Zbyt jesteś ciekawy. Za dwa dni już cię nie będzie między żyjącymi.



Pobyt w Afryce musiał się skończyć, gdyż Jerzy zachorował ciężko na śpiączkę. Został skierowany statkiem do Anglii, gdzie przebywał w szpitalu. Był leczony eksperymentalną metodą, dotąd stosowaną tylko na małpach. Kuracja ledwo się powiodła. Wyzdrowiał.

Army Form B.2606
(REVISED)
MILITARY
IDENTITY CARD No. A 60773

urname **ROSTWOROWSKI**

ristian Names (and rank or **George**
ignation at time of issue) **1/Maj. Command**

Male

sonal No. **204736**

ght **5 FT 6 IN**

in, of Eyes **Brown**


ir of Hair **Brown**

r Distinguishing Marks (if any) **—**

of Birth **13 Sep 1911**

ture of Issuing Officer

[Signature]
Signature of Bearer



W czerwcu 1944 podczas inwazji sił alianckich określonej kryptonimem „Overlord”, był bezpośrednim uczestnikiem desantu spadochronowego na teren Normandii. 17 IX 1944 roku uczestniczył w operacji „Market Garden” w Holandii. A w 1946 został mianowany majorem armii brytyjskiej.



Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Operacja_Overlord#/media/File:NormandySupply_edit.jpg



**Stanisław Rostworowski (5. od lewej) z kuzynami i mężami kuzynek służącymi w WP.
Stoją od lewej: por. kaw. Henryk Rostworowski, por. art. Stefan Rostworowski, głębiej
por. Józef Krzyżanowski, mjr kaw. Aleksander Rostworowski, płk dypl.
Stanisław Rostworowski, kpt. sap. Andrzej Rostworowski, por. kaw. Jerzy Szczaniecki,
por. kaw. Jerzy Rostworowski.**

W 1947 roku, jako oficer polski, złożył do Inspektoratu Generalnego PKPR podanie z prośbą o wyrażenie zgody na zawarcie związku małżeńskiego z Cecylią Czartoryską, która była łączniczką w Armii Krajowej.



Ewakuacja z północnego brzegu Renu*

Podczas ewakuacji miała miejsce sytuacja, za którą został odznaczony Military Cross.

„Płk Georg polecił abyśmy z Andym pojechali nad Ren, aby zorganizować ewakuację pilotów szybowcowych, walczących po drugiej stronie rzeki. Pojechaliśmy jeepem i pod wieczór dotarliśmy do Renu. Przepłynęliśmy na drugą stronę w łodzi gumowej i spotkaliśmy pierwszych naszych pilotów. Ren w tym miejscu w tym miał 300 metrów szerokości i płynął między wysokimi groblami . Niemcy obsadzili brzeg z obu stron przyczółka i mieli rzekę pod ogniem moździerzy i karabinów maszynowych. Wobec ciemności ogień ten nie był zbyt celny, ale wystrzeliwał co chwilę rakiety oświetlające i kładli sztuczną zaporę ognia na wodzie.

„Przez rzekę przepływali tam w łodziach gumowych żywi i lekko ranni, ciężko rannych zostawiono po drugiej stronie. Całą noc trwała ewakuacja, w której wielu ludzi zginęło od ognia lub zostało utopionych w Renie. Gdyśmy przeprawiali się około północy, wracając na południowy brzeg, nasza łódź gumowa dostała serię z karabinu maszynowego i zaczęła natychmiast tonąć . Ledwo zdążyłem zrzucić buty i już musiałem płynąć w zimnej wodzie , chowając często głowę . Dotarłem do brzegu i wdrapałem się na trawę, łapiąc oddech i plując wodą, zobaczyłem o dziesięć metrów, jak jakiś żołnierz próbował doплыnąć , ale tonął milcząco. Wskoczyłem z powrotem i zdążyłem go wyciągnąć na brzeg. Był ranny w obie nogi i napił się dużo wody. Zatrzymałem krwotok moim opatrunkiem i po chwili odpoczynku wziąłem go na plecy i taszczyłem po stoku grobli. Dotarłem do szczytu i schowaliśmy się za wałem . Mój „pasażer” stracił przytomność ale zajęli się nim sanitariusze.”

Military Cross nadany przez króla

* „Zostałem odznaczony Krzyżem Military Cross za akcję pod Nijmegen Arhem w bitwie o Holandię we wrześniu 1944 roku {...} gdy przepływając bez ubrania przez rzekę ,pod silnym ogniem karabinów maszynowych ,artylerii o moździerzy nieprzyjaciela i będąc już niedaleko południowego brzegu rzeki, usłyszałem wołanie o ratunek ze środka rzeki. Zawróciłem wpraw i pomogłem uratować się rannemu sierżantowi spadochroniarzowi , który nie mógł już płynąć na skutek osłabienia i upływu krwi. Później zmarł on w szpitalu w Brukseli, ale przed śmiercią złożył zeznanie o moim postępowaniu i stało się ono przyczyną nadania mi odznaczenia. Drugim powodem był sam fakt przedostania się do Arhem”



Nadanie krzyża odbyło się w Buckingham Palace w listopadzie 1944r przez króla Jerzego VI.

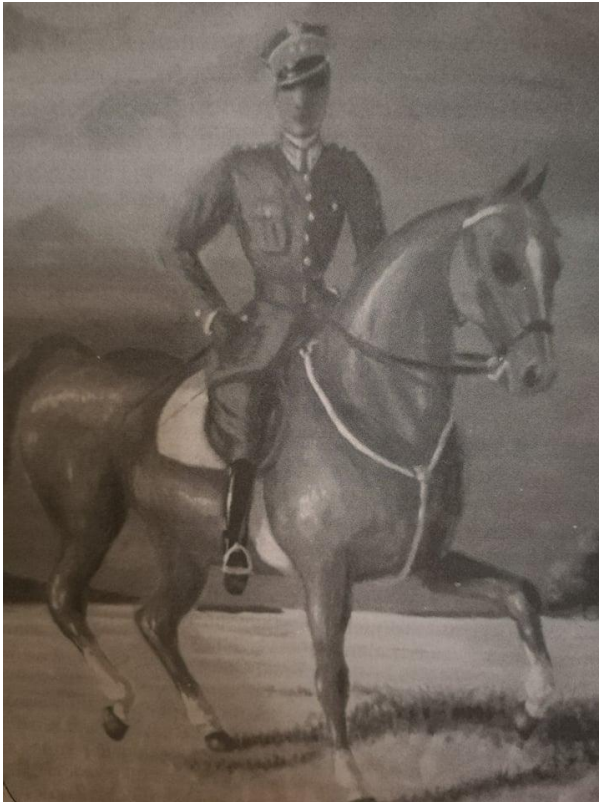


W roku 1945 odbyła się konferencja w Jałcie, gdzie Amerykanie i Brytyjczycy oddali Polskę dobrowolnie pod panowanie naszego drugiego wroga – Rosji Sowieckiej. Oddano ziemie wschodnie z Wilnem i Lwowem. Ze Lwowem, który był ukochanym miastem Jerzego.

Gdy wiadomość o uchwałach konstytucji dotarła do niego, a doszła dość wcześnie, bo jako oficer sztabu wojsk powietrznych miał dostęp do wszystkich tajnych dokumentów, postanowił zaprotestować indywidualnie przeciwko temu aktowi zdrady wobec naszego kraju. Odesłał więc Krzyż nr 2484 wraz z oryginalną cytacją, wprost do Kancelarii Dworu Królewskiego w Londynie, razem z listem motywującym ten krok. W Armii Brytyjskiej takie postępowanie jest nie do pomyślenia i jest uważane za osobistą obrazę króla, który sam na piersi odznaczenie przypiął. Został potem ukarany reprimendą za ten akt niedyscypliny.



Nie nosił odznaczeń z wyjątkiem uroczystości gdzie było to odgórnie nakazane bo jak mówił „Dostaje je zaledwie mała cząstka tych, którzy na nie zasłużyli. Widziałem sam w czasie walk wiele bohaterstwa, które nigdy nie zostało podane do wiadomości publicznej, mimo że ci, którzy je okazali, zginęli. Sama krwawa bitwa pod Arhem lub Powstanie Warszawskie to były epepeje i większość ich uczestników powinna być odznaczona. Czymże więc były moje jednorazowe wyczyny wobec czynów tamtych ,których nikt nie wspomina”



Autoportret Jerzego

Bibliografia

- Jerzy Rostworowski „Moje drogi wojenne”
- Stanisław Jan Rostworowski „Monografia rodziny Rostworowskich. Lata 1386-2012”
- Jerzy Rostworowski „Wrażenia z Afryki Zachodniej”, „Desanty aliantów na froncie zachodnim”

Dziękuję za uwagę
Janina Rostworowska
Klasa 3A